

bis

BIULETYN
INFORMACYJNY
SAMORZĄDU
STUDENTÓW

AGH 2

N° 37- egzemplarz bezpłatny

Kraków, 18.10.1993 r.



Dziś w numerze:

- **Inauguracja Roku Akademickiego**
- okiem fotografa na str. 6 i 7
- **Konferencja Prasowa nowych Władz Rektorskich**
- na str. 2
- **Sami o sobie**
- czyli życie akademika - str. 3
- **Senat, Senat, Senat**
- skład Senatu AGH i Komisji Senackich na str. 4 i 5
- **Wakacyjny Remanent**
- Miasteczkowe wspomnienia na str. 1 i 8
- **Śladami służbowej korespondencji**
- czyli pośmiejmy się razem - str. 9 i 10
- **Sprawozdanie z działalności Komisji Socjalnej**
- na str. 10
- **Zapowiedzi kulturalne Klubów Studenckich**
- na stronach 11 i 12
- **Zaduszki Jazzowe**
- zapowiedzi na str. 11
- **Garść ciekawych informacji**
- i nie tylko, czyli TO i OWO z okolic Uczelni i Miasteczka - str. 2, 3, 6

Powakacyjny remanent czyli „wariacje” na temat Miasteczka

Wakacje - najprzyjemniejszy okres dla każdego studenta, są już tylko bardziej lub mniej miłym wspomnieniem dla każdego z nas. Dla większości tym mniej miłym był oczywiście wrzesień, czas heroicznej walki, o odsunięcie terminu następnych wakacji z października na czerwiec. Jednak są to tak mało istotne sprawy w porównaniu z przeżyciami z Włoch, Francji, Syberii, itp., że można je z czystym sumieniem pominąć. Nie wszystkim jednak było dane podziwiać piękne, bo zachodnie krajobrazy. Zdarzyli się tacy, którym do pełnego szczęścia wystarczyło zwykłe, coraz mniej czyste krakowskie powietrze i trochę dachu nad głową. Myliłby się każdy, kto sądzi, że był to czas bezpowrotnie stracony, którego nawet nie warto wspominać przy butelce piwa. Z pozorów ciche, sielankowe, wakacyjne dni dostarczały osobie choć trochę zorientowanej w realiach Miasteczkowych wiele ciekawych obserwacji i spostrzeżeń.

Przede wszystkim należy poruszyć problem wykorzystania Miasteczka na wakacjach. Z przykrością trzeba powiedzieć, że w porównaniu z *Piastem* czy *Zaczkim* wyglądało ono jak betonowy pomnik niewykorzystanych możliwości. Nie bez przyczyny, jeden z bardziej znanych działaczy UJ wzdychał: „... ach, gdybym ja miał takie Miasteczko”. W okresie wakacji obiekt jego westchnień stał spokojnie, zaciemniony nocami bardziej niż podczas alarmów przeciwlotniczych. Jedyne objawy życia dało się

zauważyć w *Kapitolu* i *DS8* (podobno hotelach) oraz sporadycznie w niektórych innych akademikach - zwykle był to krzyk spod przysznica z zimną wodą. Taki błogi stan rzeczy spowodowała jedna, jakże udana decyzja - ustalenie odpłatności za dobę na poziomie 35 tys. zł. A co, nie można? Co z tego, że wkoło jest taniej. Tylko taka cena pozwoli na zmniejszenie deficytu Miasteczka. Nieważne, że gdyby obniżyć cenę to większa ilość osób mieszkałaby na Reymonta, czy Nawojki, wnosząc w sumie te same pieniądze. Przecież trzeba założyć, że byłoby więcej zniszczeń. A tak - spokój, samozadowolenie, a tak w ogóle to winni są turyści. Nie chcą przyjeżdżać, a jak przyjadą to nie wiedzą, że w Krakowie jest Miasteczko. Racja, ich wina, nie czytali ulotek reklamowych, które można było dostać w biurach ZOS-u. Ci nieliczni, którzy wytrwali na Miasteczku powinni dostać tytuły honorowych mieszkańców, oraz dyplomy za zmniejszenie deficytu na Miasteczku. Natomiast surowo ukarana powinna zostać kilkuosobowa grupa studentów Geologii, którzy bezczelnie rozbili przed *Olimpem* namioty i nic nie wnieśli do pustej kasy ZOS.

W tym miejscu nasuwa się pewna dygresja. W kilku akademikach istnieją tzw. mieszkania służbowe. Oczywiście nie są to jakieś tam dwój-

dokończenie na str. 8

Repertuary krakowskich placówek kulturalnych! W siedzibie Samorządu Studentów AGH (pok. 17, paw. C2) można otrzymać aktualne repertuary krakowskich teatrów: Starego, Maszkaron, Słowackiego, STU i innych. Będziemy je publikować na początku każdego miesiąca. W październiku polecamy jeszcze: „Wariat i Zakonnica” - S.I.Witkiewicza oraz „Scenariusz dla nie istniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego” - B.Schaeffera (w teatrze STU), „Mąż i żona” - A.Fredry, „Para nie para” - N.Simona (teatr Maszkaron), a także „Sen nocyletniej” - W.Shakespeara (Teatr Stary).

Niektórych zalewa!

Na Uczelni naszej rodzimej odnotowuje się dość ciekawą prawidłowość. Jeśli w sposób niejako normalny nie można załatwić remontu pomieszczeń, typu malowanie - należy czekać na sąsiedze losu w postaci zalania wodą przez sąsiadów „z góry”. Samorząd w okresie wakacji starał się o zrealizowanie zlecenia na pomalowanie dwóch pomieszczeń, najbardziej zaniedbanych. Nie można było z tzw. przyczyn obiektywnych (brak czasu, funduszy, materiałów, okres urlopowy, itd.) A wystarczyło „oprócz sprawę o bufet” i sąsiedzi z góry pomogli by niewątpliwie. Ostatnimi czasy w takowym zalewaniu specjalizuje się Instytut Fizyki Ciała Stałego - w ciągu ostatniego roku trzy powodzi! Wynikiem tych „wypadków losowych” Dział Nauczania pachnie nowością, że aż miło! „Związku Nauczycielstwa Polskiego - zalejcie nas”. Samorząd Studentów AGH.

Wstydzą się swojego rodowodu...?

Dziś na tapecie - BALET FORM NOWOCZESNYCH AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ. Reklamują się w RMF-ie, podają telefon kontaktowy (miejski + wewnętrzny, podobno czynny codziennie - a w niedzielę?), ale... Ani słowa że to telefon Akademii, że mają swoją siedzibę na Akademii, że dzięki Akademii właściwie istnieją! Czyżby się wstydziły? A na konferencji prasowej, z okazji inauguracji roku akademickiego, Pan Prorektor prof. Frydrych wspominał o bogatej działalności studenckiej objawiającej się w Zespole Pieśni i Tańca KRAKUS oraz Balecie Form Nowoczesnych. Tyle oni mają wspólnego w tym momencie ze studentem, co włoskie spaghetti z chińską kuchnią.

Poszukiwany... ogrodnik!

Komunikat nr. 9 Zarządu Osiedla Studenckiego, z dnia 1.10.1993 ogłasza vacat na stanowisku ogrodnika (1 osoba!). Czyżby w ramach odchwaszczania akademików ze skartowaciącego zielska, powojów i opojów?

Miłym Paniom z pok. 3A w Zarządzie Osiedla Studenckiego.

Samych sukcesów w pracy, podnoszenia poziomu swoich kwalifikacji, miłych kontaktów ze studentami, dalszego rozwijania własnej osobowości i bogatego słownictwa, sympatycznych sąsiadów w akademikach - zyczę...

Studenci, których ominęła wątpliwa przyjemność osobistego kontaktu z Paniąmi.

Narobili sobie bigosu...

Nie mniej ambitnego wyczynu dokonała powszechnie znana, aczkolwiek dokładnie kryta persona rzucając kolegą w potrójną szybę w DS4. Rekordu jeszcze nie pobił. Pękły tylko dwie szyby - straty 3 mln zł. Metalurgio, kto za to zapłaci?

KONFERENCJA PRASOWA WŁADZ REKTORSKICH AGH

Przeglądając różnego rodzaju czasopisma, oglądając telewizję, słuchając radia, wnikliwy czytelnik, słuchacz, czy telewidz (podbudowany tzw. lokalnym patriotyzmem) z pewnością zwrócił uwagę, że AGH nie ma zbyt dobrego odbioru w mass mediach - można nawet rzec, że żadnego. Hitem dla braci dziennikarskiej były majowe strajki studentów, ale było to wydarzenie co najmniej na skalę lokalną niezwykle. Dlaczego jednej jedynej Uczelni Wyższej w Polsce coś się tam nie podobało? Z innych ciekawych rzeczy należało wspomnieć o AGH przy okazji pobytu na Uczelni jakiejś ważnej osobistości, przy czym 3/4 reportażu zajmował życiorys VIP- a. Wreszcie przy okazji reklamy „słynnej” restauracji „U Romana”, gdzie AGH służyło za brzydkie kaczątko co poprzez kontrast podkreślało trudny ponoszone przez knajpę w utrzymaniu się w tak trudnym otoczeniu. Poprzednie władze nie przywiązywały do tego zbyt dużej wagi. Nowa miotła postanowiła trochę i w tym uporządkować. Aby poprawić image Uczelni (wszak rozpoczyna ona okrągłą rocznicę 75-lecia działalności) zwołano konferencję prasową, aby przedstawić plany Uczelni, podzielić się problemami z jakimi ona się boryka, ogólnie poprawić wizerunek Uczelni w oczach przeciętnego zjadacza chleba. Redakcja BIS-a nie została zaproszona na to spotkanie, chociaż pisze prawie wyłącznie o Akademii, ale oczywiście nie mogło nas tam zabraknąć.

Na konferencję stawili się kilkunastu dziennikarzy, głównie dorabiających studentów. Pojawiła się też prywatna stacja telewizyjna Kielce, która akurat tym reportażem inaugurowała swoją działalność. Obecni byli również przedstawiciele pionu naukowego i administracji AGH (wiadomo, warto wiedzieć co w trawie piszczy).

Konferencję rozpoczął Rektor AGH prof. Handke od przedstawienia składu Władz Rektorskich. Później nastąpiła prezentacja Uczelni. Podkreślono popularność AGH wśród absolwentów szkół średnich - fakt, nabór zakończono już w czerwcu (pominięto milczeniem brak egzaminów). Pan Rektor zwrócił uwagę obecnych na możliwości kadrowe AGH - na Uczelni pracuje 300 samodzielnych pracowników naukowych, w tym 200 profesorów. Budżet Uczelni jest zrównoważony: 60% - dotacja MEN, pozostałe to granty. Tak w ogóle to dobrze się stało, że przykrecono nam śrubkę. Zmusiło to Uczelnię do racjonalnego wyda-

wania pieniędzy. Z planów na przyszłość podkreślono konieczność poszerzenia profilu Uczelni o dyscypliny związane z „high technology”. Konieczne stanie się podjęcie rozmów z innymi uczelniami Krakowa na temat działań integracyjnych, na przykład powołania nowych wydziałów o charakterze międzyuczelnianym. Reforma AGH powinna uwzględnić przyszłą integrację z Politechniką Krakowską, której ostatecznym celem byłoby utworzenie w Krakowie jednego silnego Uniwersytetu Technicznego. Modyfikacji wymaga również system kształcenia. Powinien on iść w kierunku motywowania studentów do samodzielnej pracy, wyrabiania nawyk do samokształcenia, zapewnienia im wpływu na programy studiów i możliwości opiniowania zarówno zajęć, jak i prowadzących je nauczycieli akademickich. Należy uelastyczyć formy kształcenia dostosowując je do oczekiwań studentów i wymogów rynku pracy. Trzeba po prostu zacząć studentów traktować podmiotowo. Pan Rektor czuł się chyba jak na wykładzie, powiedział prawie wszystko, więc trudno było uaktywnić brać dziennikarską do zadawania pytań. Nic ciekawego się więcej nie działo, może z wyjątkiem pytania o Miasteczko. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że ponieważ to studenci decydują o jego obliczu, to być może należałoby powołać Radę Nadzorczą złożoną ze studentów. Ciekawy pomysł!

Ciekawa była również oprawa techniczna konferencji. Podano kawę, herbatę, ciasteczka, rozdano bogato ilustrowane materiały podkreślające osiągnięcia i plany Uczelni. Jaki był odzew tego wszystkiego? Jak należało się spodziewać, górę wzięła tania sensacja. Na drugi dzień wszystkie krakowskie środki masowego przekazu podały informację, że AGH będzie się łączyć z Politechniką Krakowską. Wywołało to zrozumiałe oburzenie drugiej strony. Ten brak zrozumienia ze strony prasy dowcipnie skomentował Rektor Handke podczas inauguracyjnego przemówienia (inna sprawa, że wpłynęła na to osoba kardynała Macharskiego):

„Była to propozycja do narzeczeństwa (z PK). Gazety dały już na zapowiedzi...??? Choćby byłoby to udane małżeństwo z rozsądku.”

Czekamy na następne konferencje.

WiL

UWAGA SENATOROWIE STUDENCCY!

SPOTKANIE STUDENCKICH CZŁONKÓW SENATU

19.10.1993 r., wtorek, godz. 19³⁰

pok. Samorządu Studentów AGH - 17A/C2

OBECNOŚĆ OBOWIĄZKOWA!



Róbmy swoje, ale...

Studiować! Co to znaczy? Prawie każdy z nas to wie. Pociąga to za sobą przede wszystkim masę obowiązków, ale są to przyjemne strony całego zespołu czynności zwanego studiowaniem, a samą kwintesencją jest zapewne życie w akademikach i wszystkie wydarzenia jakie w nich mają miejsce. Właściwie to na tych ostatnich chciałbym się skoncentrować.

Czasem, gdy spotka się jakiegoś „studentckiego weterana” (przy piwku najczęściej), dobrze słucha się opowieści jak to dawniej na Miasteczku bywało. Niektóre z tych opowieści zabarwione są wątkiem tak sensacyjnym, że trudno im dać wiarę. Znajdając jednak fantazję braci studentkiej, można przyjąć duży współczynnik prawdy w tym co mówią weterani.

Przyglądając się otoczeniu, stwierdzam iż pewien wykształcony model zachowania się w akademikach przetrwał przez wiele pokoleń studentkich i jest nadal kulturowy.

Chodzi o pewien typ zachowania który nakazuje totalnie wyszumieć się z dala od domu, właśnie w akademiku. Jakoś nie mogą spać spokojnie, jeśli z błędnego snu w środku nocy wyrwa mnie, ponadnormalnie o tej porze, porcja decybeli. Nic nie szkodzi, że jest to i mój ulubiony zespół, ale to środek nocy. Nie przepadam też za tym, by bliżej niezidentyfikowany osobnik, tuż za oknem wydawał nieartykułowane dźwięki. Szczególnie wzruszony jestem również, kiedy ktoś wsiada ze mną do windy z papierosem (nie dotyczy niskich budynków), to takie „romantyczne”.

I tak możemy przejść od czynów, które szarpia zaledwie nasze nadwyrężone przez zajęcia nerwy, do czynów manualnych odbijających się bezpośrednio na bazie materiałowej miasteczka. **A konkretnie:**

Minął rok od oddania do użytku Olimpu po remoncie generalnym. Ponoć był to rok „spokojny”, gdyż z nowych wspaniałe izolujących od zimna szyb, nie została zbita żadna. Nie minął pierwszy tydzień nowego roku akademickiego, a odnotowano straty i to nie tylko w oknach. Czyjaś doskonale sprawność fizyczna odbiła się również na drzwiach i szybach zbrojonych. Jak zwykle nikt nic nie słyszał, nikt nic nie wie. Pierwsze straty odnotowano również w ledwo zasiedlonym DS 4.

Wspominając jednak do niedawna zamieszkiwane przeze mnie Slumsy, muszę przyznać iż są to niewinne wybryki. Pewnego dnia, zupełnie przypadkiem, zamieniłem kilka słów z elektrykiem wymieniającym świetlówek na korytarzu. Żał było słuchać

jakich epitetów używał, ten na pozór spokojny człowiek, określając mieszkańców akademika (najdelikatniejszy z nich to „dżicz”).

Niestety, można by tak mnożyć przykłady bardzo długo. No cóż, za wszystko to co zostanie zniszczone, tak czy inaczej musimy zapłacić my wszyscy z własnych kieszeni, po prostu podwyższa to i tak wysoki, już koszt miejsca w domu studentkim. Dlaczego tak się dzieje? A dlatego, że prawie nigdy nie ma winnego, czyli jednym słowem - odpowiedzialność zbiorowa.

Nie wiem jak długo pozwolimy na to, aby na naszych oczach dokonywały się akty wandalizmu, a sprawca odchodził sobie bezkarnie. Chyba do momentu, aż czynnik ekonomiczny (pokrywanie szkód) nie zapuka jeszcze bardziej do naszych kieszeni.

W Olimpie pojawiła się pewna koncepcja: kosztami aktów wandalizmu zostaną obciążeni mieszkańcy piętra, którego akty te dotyczą (jeśli w dalszym ciągu nie znajdzie się winnych). Powiecie, że to i tak przecież odpowiedzialność zbiorowa. Tak owszem, ale zawężona już do osób, które mogły przeciwdziałać tego typu zajściom, lub wskazać sprawcę (na razie to tylko projekt).

Z przykrością muszę stwierdzić, że przez ostatnie lata „brykanie” stało się domeną pierwszaków. Pewnego wieczoru nieznanego młodzian, na moją prośbę, aby się nie wydzierał, stwierdził: „Przecież to akademik”. No cóż jeśli każdy „olewa” wszystko, nawet jeśli włoży mu się na głowę, to na efekty nie trzeba długo czekać.

Może i zbyt dużo trulem, ale problem jest i temu nikt nie może zaprzeczyć. Tym bardziej, że chcielibyśmy wywalczyć sobie w ZOS-ie tańsze akademiki, a tymczasem wandalizm wytrącają nam oręż z ręki, zdziczałe „watachy” krążą i zmiatają wszystko.

BIG ZBIG

P.S.

Nie chciałem niczego uogólniać, ani też nikogo obrazić, chciałem tylko, aby doszło do naszej świadomości ostrzeżenie o tym, że pieniądze nie przyfruną już nigdy z góry jak to kiedyś bywało, a żyć się będzie coraz ciężiej.

Będę dalej drażył temat i oczekuję na Wasze głosy. Na pewno macie coś do powiedzenia w tej sprawie. A przede wszystkim oczekuję, że bacniej będziecie przyglądać się wszystkiemu co wokół Was się dzieje bez stwierdzenia: „mnie to nie dotyczy”.

INFO- servis

Gratulacje!

Tradycyjnie już wraz z rozpoczynającym się rokiem akademickim spłynęło nominacjami. Spieszmy więc niezwłocznie z gratulacjami, życząc jednocześnie samych sukcesów na nowych, odpowiedzialnych stanowiskach:

1. Jedną uchwałą senatu powołano 46 docentów na stanowiska profesorów nadzwyczajnych. Jedną decyzją, a tyle korzyści. Nobilitacja dla mianowanych, dla Uczelni, a przede wszystkim poprawienie statystyk i algorytmu decydującego o wysokości dotacji MEN przeznaczonej na dydaktykę. Gratulujemy.

2. 1 października nastąpiły kosmetyczne zmiany w administracji centralnej. Kierownik Miasteczka Studenckiego awansował na stanowisko V-Dyrektora ds. Miasteczka Studenckiego. Oprócz gaży niczego to nie zmieni. Być może etat dyrektorski będzie płacony z innej puli, ale to tylko spekulacje. Cieszymy się z podniesienia rangi Miasteczka. Nie wiemy jeszcze czy pociągnie to za sobą kolejne zmiany „nomenklatury”. No bo jak np. zwracać się do zastępcy kierownika wicedyrektora ds. Miasteczka Studenckiego. Niemniej Panu Dyrektorowi gratulujemy.

3. Kolejne gratulacje ślemy ex-opiekunowi korytorów na Miasteczku. Jego awans był najbardziej spektakularny. Kierownictwo Działu Gospodarczego AGH to odpowiedzialna funkcja. Gratulujemy.

Chuligańskie wybryki w akademikach.

W wyniku „twórczej inwencji” kilku osobników, niekoniecznie o pełnej poczytalności i odpowiedzialności za swoje czyny, w DS „Olimp” rozbite zostały 2 duże podwójne szyby w kuchniach na XIV i XIII piętrze, wybito dziury w 2 drzwiach kuchennych oraz rozbito 2 szyby zbrojone na półpiętrze. A wszystko to przez jedną noc. Straty oszacowano na ok. 10 mln zł. Wyczyn prawie olimpijski. Śledztwo trwa.

„Olimp” raz jeszcze.

W wyniku sporu pomiędzy kierowniczką a Radą Mieszkańców przez kilka dni nie funkcjonowały pralnie. Poszło o depozyty. Rada Mieszkańców zobowiązała się do opróżnienia suszarni z depozytów do 5 października. Ponieważ część depozytów nie została odebrana, 2 suszarnie pozostawały nieczynne. W związku z tym pralnie i pozostałe suszarnie też nie muszą być czynne. Sprawa dotyczy kilku osób. Czekamy na wynik tych sporów.

Zciekawą inicjatywę wystąpił Rektor na inauguracyjnym posiedzeniu Senatu. Wszystkim funkcyjnym pracownikom Uczelni, tj.: Rektorom, Dziekanom i Prodziekanom przyznał dodatki funkcyjne za pracę społeczną. Wiadomo również, że każdy pracownik, członek Senatu za czas spędzony na posiedzeniach dostaje dietę. Z przykrością stwierdzamy jednak, iż pan Rektor twardo stoi na stanowisku, że studentom, nota bene wykonującym czasami zbliżone, a nawet bardziej uciążliwe obowiązki, nic się nie należy. Satisfakcją dla nich powinna być sama możliwość pracy społecznej.

Rozdziobią nas kruki, wrony...

... jeśli dalej będziemy biernie przyglądać się jak obce ręce wyciągają się po Miasteczko Studenckie. Po WSP, następną „humanistyczną” uczelnia z wiekopomnymi tradycjami ostrzy sobie zęby, aby „łyknąć” kilka niskich bloków na Miasteczku. Co dziwniejsze - owe zakusy inspirowane są chyba przez samych studentów tychże Uczelni, którzy mieliby administrować budynkami (podobnie jak w przypadku Piasta czy Zaczka) ! Czyżby następni kandydaci na kierownicze stolki i mieszkania służbowe?

Członkowie Senatu AGH - na kadencję 1993-1996

A. Z prawem głosu stanowiącego

1. prof. Mirosław Handke - Rektor
2. prof. Jerzy Frydrych - Prorektor
3. prof. Stanisław Mitkowski - Prorektor
4. prof. Andrzej Szczepański - Prorektor

Wydział Górniczy

5. prof. Kazimierz Czopek - Dziekan
6. prof. Wiesław Kozioł
7. prof. Stanisław Piechota
8. prof. Jacek Zabierowski
9. dr Paweł Batko
10. stud. Sylwia Radko

Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej

11. prof. Stanisława Jasieńska - Dziekan
12. dr hab. Jerzy Pacyna
13. prof. Lucjan Sadok
14. dr Leszek Kurcz
15. stud. Arkadiusz Klimczyk

Wydział Elektrotechniki, Automatyki i Elektroniki

16. prof. Wojciech Mitkowski - Dziekan
17. prof. Edward Nawarecki
18. dr hab. Maciej Ogorzałek
19. dr hab. Tadeusz Orzechowski
20. prof. Michał Szyper
21. dr Tomasz Januszewicz
22. stud. Mirosław Dyczkowski
23. stud. Robert Protyński

Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki

24. prof. Andrzej Skorupa - Dziekan
25. dr hab. Wojciech Batko
26. prof. Zygmunt Drzymała
27. prof. Stanisław Kasprzyk
28. dr Michał Maziarz
29. stud. Piotr Malcharek

Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

30. doc. Marek Lemberger - Dziekan
31. prof. Aleksander Garlicki
32. dr hab. Jadwiga Jarzyna
33. doc. Stanisław Majewski
34. dr hab. Jacek Motyka
35. mgr inż. Michał Stefaniuk
36. stud. Robert Jaworski

Wydział Geodezji Górniczej i Inżynierii Środowiska

37. prof. Jan Gocał - Dziekan
38. prof. Jan Dobrowolski
39. prof. Edward Popiołek
40. dr Stanisław Mularz
41. stud. Marcin Prochaska

Wydział Inżynierii Materiałowej i Ceramiki

42. prof. Wiesław Ptak - Dziekan
43. prof. Marek Danielewski
44. prof. Zygmunt Kowalski
45. dr Wojciech Roszczyniański
46. stud. Marek Majchrowicz

Wydział Odlewnictwa

47. doc. Wojciech Kapturkiewicz - Dziekan
48. prof. Jan Lech Lewandowski
49. dr Ryszard Skoczylas
50. stud. Zbigniew Sulima

Wydział Metali Nieżelaznych

51. prof. Antoni Pasierb - Dziekan
52. prof. Andrzej Korbel
53. prof. Józef Zasadziński
54. dr Piotr Lewandowski
55. stud. Marzena Ozimek

Wydział Wiertniczo-Naftowy

56. prof. Stanisław Rychlicki - Dziekan
57. prof. Jakub Siemek
58. dr Jan Artymiuk
59. stud. Witold Latusek

Wydział Zarządzania

60. prof. Zdzisław Cięciwa - Dziekan
61. prof. Anna Jankowska-Kłapkowska
62. dr Leszek Preisner
63. stud. Wojciech Sobieraj

Wydział Energochemii Węgla i Fizykochemii Sorbentów

64. dr hab. Janina Milewska-Duda - Dziekan
65. prof. Mieczysław Żyła
66. mgr inż. Marta Wójcik
67. stud. Angniezka Januszek

Wydział Fizyki i Techniki Jądrowej

68. prof. Danuta Kisielewska - Dziekan
69. prof. Tadeusz Florkowski
70. doc. Kazimierz Jeleń
71. prof. Jerzy Niewodniczański
72. dr Krystyna Dziunikowska
73. stud. Joanna Jurzysta

Jednostki pozawydziałowe, Biblioteka Główna

74. prof. Stanisław Białas
75. dr Albert Małek
76. dr Jerzy Stochel

Przedstawiciele pracowników

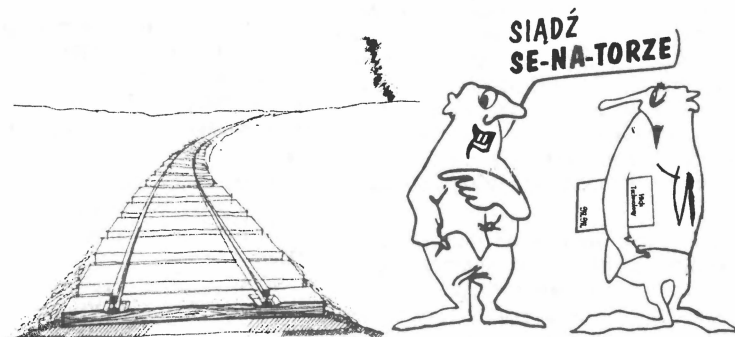
nie będących nauczycielami akademickimi

77. Jan Gorzkowski
78. mgr Maciej Jędrzejek
79. Tadeusz Lachowicz
80. mgr inż. Bożena Łopacińska
81. Marian Rulewicz
82. dr inż. Aleksander Suchanek
83. inż. Mieczysław Zaniewski
84. dr Andrzej Karwacki - Dyrektor Administracyjny
85. mgr Maria Świerczyńska - Dyrektor Biblioteki Głównej
86. dypl. ek. Teresa Ozga - Kwestor

B. Z prawem głosu doradczego

1. przedstawiciel KNSZZ „Solidarność”
2. przedstawiciel RZ ZNP
3. prof. Jan Anioła - Były Rektor AGH
4. prof. Henryk Filcek - Były Rektor AGH
5. prof. Jan Janowski - Były Rektor AGH
6. prof. Antoni S. Kleczkowski - Były Rektor AGH
7. prof. Roman Ney - Były Rektor AGH
8. doc. Kazimierz Matł - Przewodniczący ZG SW AGH
9. stud. Jacek Zięba - Przewodniczący Samorządu Studentów

Kącik ze specjalną dedykacją:



Senacka Komisja Statutowo-Regulaminowa

prof. Jerzy Niewodniczański
29-72 W. FITJ **przewodniczący**
Prof. Jan Gocał
22-80 W. GGiIŚ
dr Tomasz Januszewicz
28-37 W. EAiE
dr Leszek Preisner
31-62 W. Zarządzania
stud. Sylwia Radko
20-50 W. Gómiczy
prof. Lucjan Sadok
25-76 W. Metalurgii
stud. Zbigniew Sulima
39-39 W. Odlewnictwa lub Sam. Studentów

Senacka Komisja Budżetowa

prof. Mirosław Handke
20-02 Rektor **przewodniczący**
prof. Kazimierz Czopek
21-14 W. Gómiczy
doc. Wojciech Kapturkiewicz
27-18 W. Odlewnictwa
stud. Witold Latusek
39-39 W. W-N lub Sam. Studentów
doc. Marek Lemberger
23-50 W. GGiIŚ
dr Piotr Lewandowski
35-70 W. Met. Niezel.
lub NSZZ „Solidarność”
dr hab. Jerzy Pacyna
26-30 W. MiIM
dr Jerzy Stochel
31-76 Inst. Matem.
prof. Michał Szyper
37-39 W. EAiE
Współpracownicy:
prof. Tadeusz Florkowski
30-10 W. FITJ
ek. dypl. Teresa Ozga
33-04 Kwestor

Senacka Komisja d/s Kształcenia

prof. Aleksander Garlicki
24-00 W. GGiIŚ **przewodniczący**
doc. Kazimierz Jeleń
29-96 W. FITJ
prof. Wiesław Kozioł
21-07 W. Gómiczy
dr Stanisław Mularz
22-88 W. GGiIŚ
dr Albert Matek
32-04 St. Języków Obcych
dr hab. Tadeusz Orzechowski
28-01 W. EAiE
prof. Wiesław Ptak
22-34 W. IMiC
prof. Stanisław Rychlicki
22-00 W. W-N
stud. Wojciech Sobieraj
39-51 W. Zarządzania
Współpracownicy:
dr hab. Wojciech Batko
30-64 W. IMiR
dr hab. Jadwiga Jarzyna
24-23 W. GGiIŚ
stud. Witold Latusek
39-39 W. W-N lub Sam. Stud.
dr Leszek Preisner
31-62 W. Zarządzania
dr Jerzy Stochel
31-76 Inst. Matem.

Senacka Komisja d/s Badań Naukowych

prof. Andrzej Korbel
26-73 W. Met. Niezel. **przewodniczący**
dr hab. Jadwiga Jarzyna
24-23 W. GGiIŚ
prof. Danuta Kisielewska
29-53 W. FITJ
dr Leszek Kurcz
38-22 W. MiIM
prof. Zygmunt Kowalski
24-73 W. IMiC
prof. Wojciech Mitkowski
28-00 W. EAiE
prof. Edward Popiołek
22-87 W. GGiIŚ
prof. Jakub Siemek
22-27 W. W-N
prof. Andrzej Skorupa
30-50 W. IMiR
Współpracownicy:
stud. Marek Majchrowicz
25-19 W. IMiC

Skład Senackiej Komisji d/s Pracowniczych

prof. Stanisław Kasprzyk
36-31 W. IMiR **przewodniczący**
prof. Stanisław Białas
35-56 Inst. Matematyki
prof. Marek Danielewski
35-35 W. IMiC
Jan Gorzkowski
33-29 Dz. Techniczny
dr hab. Jacek Motyka
39-05 W. GGiIŚ
prof. Stanisław Piechota
21-60 W. Gómiczy
dr Ryszard Skoczylas
27-72 W. Odlewnictwa
inż. Mieczysław Zaniewski
20-31 Z-ca Dyr. Adm.
prof. Mieczysław Żyła
20-78 W. EWiFS

Skład Senackiej Komisji d/s Admin. - Technicz.

doc. Stanisław Majewski
32-00 W. GGiIŚ **przewodniczący**
dr Jan Artymiuk
22-14 W. W-N
dr Paweł Batko
35-48 W. Gómiczy
dr Wojciech Batko
30-64 W. IMiR
dr Krystyna Dziunikowska
29-84 W. FITJ
prof. Stanisława Jasieńska
29-17 W. MiIM
stud. Robert Protyński
28-00 W. EAiE
dr Wojciech Roszczyński
24-79 W. IMiC
Marian Rulewicz
29-26 Dz. Transportu

INFO-servis

Pingwiny atakują!

Spokojne spacerowanie tzw. trotuarami na Miasteczku było możliwe, niestety tylko w okresie wakacji. Obecnie mimo pomysłowych zapór - parkingi urządzi się gdzie tylko jest to możliwe. Jeśli dojazd doń zastawiony jest ową zaporą, w postaci betonowego kwietnika, jeździ się na skróty, po trawniku, chodniku, na ukos i pod prąd. Ostatnio (12.10.1993, w godzinach wieczornych) dosyć efektywnym zajęciem przed Olimpem popisał się kierowca „limuzyny” o numerze rejestracyjnym **KCB-0784. FORD ESCORT - combi** zjechał niemalże z piśkiem opon (wytłumionym przez trawę) wprost z ulicy Piastowskiej. O ile sobie przypominam, takiego dojazdu tam nie przewidziano - może by tak rozstawić patrole drogówki, i punkciki... Co do dynamiki jazdy na terenie Osiedla - preferuje się zasadę: „ile fabryka dała”. A że data więcej decyduje niż koni mechanicznych - przynajmniej jest efekt akustyczny!

Obchody 75-lecia Uczelni - bez studentów!

Zaproponowano skład Komitetu Jubileuszowego obchodów 75-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej, pracowników naukowych wszystkich 13 Wydziałów Uczelni. Ścisły sztab tworzy Przewodniczący, prof. Janusz Roszkowski i 4 zastępców. Ale... zapomniano o przedstawicielach studentów. Przy proporcji ok. 1500/9500 (pracownicy naukowci/studentenci studiów dziennych) proponowany skład komitetu, odpowiednio 20/0, wydaje się nieporozumieniem. Ktoś studentów nie zauważył, albo...

Pańskie oko konia tuczy!

Z roboczą wizytą odwiedził jedną ze studenckich placówek kulturalnych Prorektor Akademii. Trafiał na koncert BUDKI SUFLERA. Widziano go również na parkiecie dyskoteki w innym z klubów. Narzeczcie ktoś, kto od podszewki pragnie poznać szarą rzeczywistość klubów studenckich Akademii.

Na posiedzeniu Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH, tzw. „plenarce”, w głównej roli wystąpił zaproszony Prorektor d/s Nauczania, prof. Andrzej Szczepański. Prezydium URSS serdecznie dziękuje za poprowadzenie obrad. Szczególnie widoczny staje się pluralizm w działaniach obecnego Prorektora. Oby tak dalej... przy zachowaniu zdrowych proporcji.

Radio Centrum

ogłasza nabór
redaktorów
programowych
i technicznych

Wymagane: dobre cechy,
aparycja mikrofonowa,
zacięcie dziennikarskie
i zaradliwy niepokój twórczy

Stuchajcie nas przez cały tydzień.
Od poniedziałku do niedzieli,
Od Rannych Ptasek (7⁰⁰)
do Wieczornych Programów (20⁰⁰),
a także Serwis Informacyjny i Koncerty Życzeń.

Nasze studia radiowe
mieszczą się w DS5 STRUMYK
(na parterze po prawej stronie)

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1993/94 NA AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ



Msza w kościele Św. Anny



*Uroczysty przemarsz
do gmachu AO*



*Gaudeamus igitur
Iuvenes dum sumus
Post iucundam iuventutem
Post molestam senectutem
Nos habebit humus...*



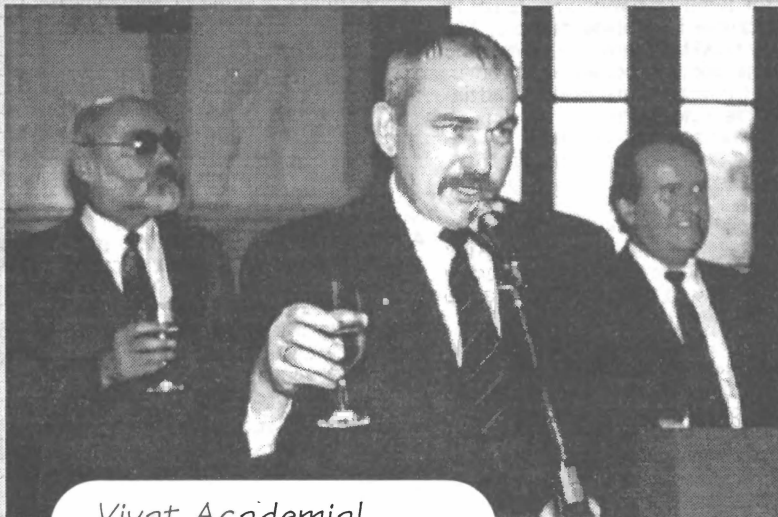
*Życzenia dla honorowego gościa
Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego*



Jednych "pata" na dzień-dobry
drugim - "grabula"...



Co ja tutaj robię...
Kto zrobił mi
ten żart?



Vivat Academia!
Vivat Professoros!
...
Vivat omnes virgines!



Zielony stolik jest w rogu auli.
Brakuje nam tylko czwartego
- to może remika?



Tylko pracownicy Fundacji KRAKUS mieli pełne ręce roboty...

fot. S. Klimowski

Powakacyjny remanent

czyli „wariacje” na temat Miasteczka - dokończenie ze str. 1

ki w zwykłym składzie. Minimum socjalne to „piątka” z osobnym wejściem. Ciekawe, ile kosztuje „wynajęcie” takiego mieszkańca. Pewnie właściciele tychże przybytków płacą tyle samo co szary student (ponad 200 tys. zł/m²). Warunki są takie same, no może trochę lepsze, ale każdy powinien znać swoje miejsce. Ciekawe...?

Wróćmy jednak na ziemię. Pewne objawy jakiegoś skoordynowanego działania dało się także zauważyć w **DS4**. Niezawodna firma **BE-HAMEX** kończyła remont kapitalny „**Chluby Metalurgii**”. Co prawda pierwotny termin oddania wyznaczono na koniec czerwca, ale są to problemy, które dla prężnie działających firm niewiele znaczą. Robota nie zając, nie uciekanie, terminy zawsze można przesunąć, a i zarobić można więcej. Roboty nie zabrakło. Jakieś czelki kręciły się po akademiku aż do połowy września. Nie wszystko udało się zrobić, zabrakło czasu i pieniędzy. Piętra zrobiono odjazdowo, w piwnicach za to woda po kolana. Przy okazji wyremontowano klub **FILUTEK**. Dziwnym trafem spód dachu jest poniżej poziomu rynien, podczas deszczu na dachu tworzy się basen - ukłon firmy w stronę studentów - inspektorzy przecież i tak to odbiorą.

Dużą aktywność wykazały również służby techniczne Miasteczka. Za cel ataku wzięły sobie **Akropol** i **Babilon**. Jest takie przysłowie: „darowanemu koniowi nie zagląda się w zęby”, ale WSP wyznaje inną zasadę: „dali palec, bierzemy całą rękę”. Spis usterek przed przekazaniem bloków wyglądał jak lista pobożnych życzeń. Wykonano tylko najbardziej potrzebne remonty, a i tak ten interes kosztował AGH sumę, która zamknęła się kwotą z 8 zerami i z cyfrą, miło brzmiącą dla każdego studenta, na początku. Kto za to zapłaci? Tak, zgadliście, zostanie to wliczone w koszt miejsca na Miasteczku.



Remonty bieżące, to w ogóle osobny rozdział aktywności ZOS. Suma, którą zamknęły się one w okresie wakacyjnym niejednego śmiertelnika doprowadziłaby do zawału. Ale najlepiej mówią liczby. Wakacje nie zostały jeszcze rozliczone, ale prawdopodobnie remonty kosztowały ok. 1 mld zł. Połowa tej sumy zwiększył deficyt ZOS, drugą wliczył się w koszt miejsca.

W tym miejscu kolejna dygresja. Przez cały poprzedni rok w koszt miejsca w kalkulowano tzw. odpis remontowy. Przez okres 6 miesięcy dało to konkretną sumę, ok. 2 mld zł. Niezależnie od tego płaciliśmy za naprawy i konserwacje - co dało też ok. 2 mld zł. W tym samym okresie czasu remontowano tylko **DS4** za 6,3 mld zł. Szkopuł w tym, że prawie dokładnie tyle wynosiła dotacja MEN przeznaczona na remonty. Czyli tamte pieniądze poszły na inne cele. Jakże? Nieważne, grunt żeby bilans wyszedł na zero, ale nawet to okazało się niewykonalne.

Kolejna dygresja. Swoją małą wkład w zamieszanie na Miasteczku wniosła również pew-

na firma studencka, która w pocie czoła, z zakaszanymi rękawami skręcała meble w **DS4** i **DS7**. Swoje zrobiła, ale dlaczego właśnie ta firma i dlaczego za takie pieniądze, wie tylko ówczesny kierownik, dziś dyrektor ZOS. Uff, skojarzenia to przekleństwo... jakiegokolwiek podobieństwo... przypadkowe. Wszystkie łosie... nosie...

Wracamy do tematu. Wydarzeniem na skalę całego Miasteczka był również pogwarancyjny remont **Olimpu**. Lista usterek była dosyć długa, dotyczyła głównie popekanych ścian, zleżo malowania, oderwanych listew podłogowych, przeciekających brodzików... Remont miał być wykonany podczas wakacji, ale nie było pośpiechu. Wykonawca wszedł co prawda dopiero w drugiej połowie sierpnia, ale tak się spieszył, że pracowano nawet w sobotę i w niedzielę. W jeden tydzień cały blok, 15 pięter - taka wydajność. Ilość oczywiście nie przeszła w jakość. Pęknięcia dalej będą, bo stał się chwilej (przypominam, że dział techniczny obliczył, że **DS Olimp** odchyła się 2 m od pionu), nie udało się dopasować tego samego odcienia farby, będą plamy. Brodzików w ogóle nie ruszono. To robiła inna firma, jaka - nikt nie wie. Kto odbierał blok rok temu - nie wiadomo. Grunt to dobre samopoczucie i odrobina humoru. Nie wierzyacie? Mały przykład: elewacja **Olimpu** od strony ul. Nawójki odpada, ponieważ nie odtuszczone ściany po poprzednim napisie. Wiedzianno o tym, ale nie było pieniędzy. W ramach gwarancji wykonawca pomaluje ścianę, ale odtuszczyć musi ją ZOS. Dyskusje, dyskusje, a tak w ogóle to nie wiadomo czy jest na to gwarancja, czy jej nie ma. Podsumowanie narady: „(...) Przyjmijmy, że ściana jest w okresie gwarancyjnym, a Wykonawca niech nam udowodni, że tak nie jest”. Generalnie, oprócz dodatkowej pracy dla sprzątaczek, remont nie przyniósł niczego nowego i bardziej trwałego.

Kolejną ciekawą inicjatywą na Miasteczku było doprowadzenie do **Kapitolu** ciepłej wody. Sam w sobie fakt niezwykle interesujący, wszak do normalnego funkcjonowania każdego człowieka ciepła woda jest niezbędna. Inna sprawa, że Mieszkańcy pozostałych akademików przeszli przyspieszone szkolenie przed przystąpieniem do klubu Morsów. Stało się już tradycją, że co roku MPC na 1 miesiąc zamyka kurki z ciepłą wodą. **Kapitol** miał to szczęście, że znajduje się blisko ex-stołówki „38”, która co prawda już od kilku lat straszy, ale za to ma niewykorzystaną kotłownię. Połączenie **Kapitolu** z kotłownią kosztowało 40 mln zł. Zwróciło się to po przyjeździe jednej liczniejszej wycieczki. Ale nie pieniądze są tu najważniejsze. W kategorii moralności mieszkańców są to wartości niewymiernie. Nie dziwi więc zawiść z jaką spoglądała na nich pozostała część Miasteczka. Jak należało się tego spodziewać do **Kapitolu** zaczęły ciągnąć pielgrzymki. Wydawało się, że ZOS zbankrutuje. Na wszystko są jednak sposoby. Od nieproszonych gości zbierano opłatę 70 tys. zł, a dowodem przestępstwa, tj. nielegalnej kąpieli była mokra głowa delikwenta. Biednemu zawsze wiatr w oczy. Nie dość, że płaci tyle samo za zimną wodę co inni za ciepłą, to jeszcze ustanowiono podatek od luksusu. Podobno pomysł przyszedł z samej góry.

Kilka słów należy poświęcić stołówkom studenckim na Miasteczku. O ile „36” jeszcze przez ostatni rok jakością posiłków zniechęcała najbardziej wytrzymałych sympatyków, to „38” już od kilku lat czekała na łaskawsze czasy. Obie razem pochłaniały ok. 700 mln rocznie, oczywiście z Funduszu Pomocy Materialnej. Obecnie żadna z nich nie będzie miała ze stołówką nic wspólnego, natomiast jest nadzieja, że jedna z nich zachowa charakter studencki. W wyniku przetargu oba obiekty przejmuje firma Duda

i Siara. W ex-„36” ma powstać duży super-market, w „38” Centrum Kultury Studenckiej AGH. Na to jednak trzeba poczekać. Termin oddania do użytku Centrum Kultury Studenckiej AGH - 1 października 1995 r.

Z ciekawszych rzeczy jakie wydarzyły się na Miasteczku należy również odnotować zakwaterowanie uczestników Kongresu Fizyków i Metalurgów. Obydwa wydarzenia mają swój barwny udział w wydarzeniach wakacyjnych „AGieHowsko-Miasteczkowej” społeczności. Ale po kolei.

Fizyków zakwaterowano w **Olimpie**. Przygotowania rozpoczęto dużo wcześniej: szorowanie pokoi, ścielenie łóżek, w każdym pokoju ręczniki, mydło i inne bajery, których szary student nie uświadczy kwaterując się w październiku. Ponieważ było to już w połowie września, liczba waletów w akademiku znacznie przekraczała liczbę zakwaterowanych. Przy obowiązującej cenie za dobę nie było to zjawisko dziwne. Wszystko byłoby w porządku, no może niezupełnie, gdyby nie fakt, że dwóch panów korzystając z dorobionych kluczy, weszło do tak wypielęgnowanego pokoju i z całkowitym spokojem położyło się do zasłanych łóżek. Sprawa i może nie nabierała rozgłosu, gdyby nie zaspali. Na dźwięk odgłosów zbliżających się sprzątaczek musieli schować się do szaf. Pewnie i ten numer był im przeszedł, gdyż sprzątaczkę widząc dziwny stan pokoju postanowiły zjechać po kierowniczkę, jednak w chwili opuszczania składu zostali przyłapani. Komicznych wykrętów jakimi uraczyli kierowniczkę nie jestem w stanie przekazać (jeden z nich stawiał się na przesłuchanie na bosaka). Interesujący jest dalszy ciąg zdarzeń. Otóż, najprawdopodobniej skutkiem tych wydarzeń (nic bardziej logicznego nie przychodzi mi do głowy) było ogłoszenie na drzwiach wejściowych do **Olimpu**: „Zakaz odwiedzin dla studentów w dniach...” Pomijam fakt, co sobie o tym pomyśleli fizycy. Pomijam sposób sformułowania przypominający typową wywieszkę sklepową: „zakaz wprowadzania...” Ale kto pani kierownicze dał prawo łapania zagwarantowanych ustawowo praw obywatelskich. Nie wspomnę już o takim drobiazgu jak fakt, że żadna jednostka usługowa (a do tego sprowadza się działalność akademika) nie ogranicza praw swojego klienta, płacącego jej wcale niemałe pieniądze.

Wracając do fizyków, to ogólnie byli niezadowoleni. Z tego, że szklanek nie ma w pokojach, że pasta do podłogi śmierdzi, że nie ma kubków do płukania zębów... Dziwni ludzie i tacy wygodni!

Uczestników drugiego kongresu skierowano oczywiście do **DS4**. Nie było tam już tak ciekawych zdarzeń jak w **Olimpie**. Emocje budzi jednak sposób organizacji kongresu. Organizator, czyli Wydział Metalurgii nie rozmawiał bezpośrednio z ZOS, bo i po co, tylko sprawę powierzył w wypróbowane ręce Fundacji „**Krakus**”. Ze wyszło trochę drożej, co z tego, Fundacja też musi z czegoś żyć.

Wystarczy już tych wakacyjnych wspomnień. Podsumowując, przez ostatnie wakacje (wzorem lat ubiegłych) nic się nie zmieniło. Może z wyjątkiem tego, że dawniej na utrzymanie wakacyjne Miasteczka były dotacje MEN, a teraz już ich nie ma. Wszyscy są weseli, szczęśliwi, oczywiście najbardziej studenci, bo pozwolił się im MIESZKAC! ZOS zaś otrzymał we wrześniu kolejną, jak najbardziej zasłużoną podwyżkę płac. Ceny akademików poszły w górę.

Na koniec kącik marzeń. Może kiedyś nadejdą takie czasy, że pracodawca (czyli ten, który daje pieniądze) będzie mógł decydować kiedy podnieść płace pracowników (czyli tych, którzy biorą te pieniądze) - oczywiście w realiach miasteczkowych. Może kiedyś płace nie będą stanowiły 41% kosztu miejsca. Może zwiększenia na Funduszu Pomocy Materialną dla studentów nie będą szły na podwyżki płac pracowników. Może kiedyś płace nie będą wchodziły w koszt miejsca. Może...

WiL

Śmiejemy się zawsze, w kołyszce czy w trumnie
Bo tym się człowiek różni od zwierząt
Że żyje marnie, lecz śmieje się dumnie...

WESOŁA KORESPONDENCJA Z ZACHOWANIEM STOSOWNEGO PROTOKOŁU

Końcówka ubiegłego roku akademickiego, a właściwie sam miesiąc czerwiec upłynęły niektórym z nas na nerwowym rwaniu włosów z głowy. Tym, którym natura poskąpiła bujności czupryny, czas gorączkowo upływał na przecieraniu szkieł okularów, w nadziei, że po usunięciu zaporowania widmo ustąpi. Ono jednak trwało uporczywie, bez żenady, podparte kilkoma podpisanymi tzw. niepodważalnymi autorytetów.

Zapytacie zapewne - o co, u licha chodzi? Ano, o wakacyjną odpłatność za mieszkanie na Miasteczku Studenckim AGH. Teraz już rozumiecie, zwłaszcza ci, których ceny przegoniły... na drugą stronę ulicy Nawojki. Tam całomiesięczne zamieszkiwanie w czteroosobowym składzie (2 dwuosobowe pokoje) z łazienką, wyposażoną oczywiście w ciepłą wodę - kosztowało 600.000,- zł.

Na „swoim gruncie” takie samo miejsce (bez różnicy czy „dwójka”, czy „trójka”, czy łazienka z ciepłą wodą, czy bez ograniczeń z wodą zimną), wyceniono na 35.000,- zł/dobę! Można sobie obliczyć, iż za miesiąc „tubylic” płać ok. 1.035.000,- zł. Subtelna różnica 400 tys. zł odstraszyła szacunkowo (zaniżając) ok. 100 osób. Zarobiła konkurencja. Ci, którzy pozostali - w ramach „wątpliwego patriotyzmu lokalnego” - zmniejszyli nieznacznie założony deficyt, który i tak w całości został pokryty z Funduszu Pomocy Materialnej. Kilka osób zdecydowało się nocować „pod chmurką” - precyzyjnie: rozbijali namioty na terenie Miasteczka (boisko przed OLIMPEM, pomiędzy „jarnikami”).

Cóż, jedni mogą zarabiać na hotelach wakacyjnych, inni z góry zakładają deficyt i śpią spokojnie do... nowej kalkulacji miejsca na Miasteczku.

Co mnie pokusiło do poruszenia owego tematu. Otóż, wyjątkowo humorystyczna korespondencja prowadzona przez okres wakacji pomiędzy Uczelnianą Radą Samorządu Studentów AGH, a kierownictwem Zarządu Osiedla Studenckiego. A rozpoczęło się wszystko tak:

Kraków, dn. 16.06.1993

Kierownik ZOS AGH
Tadeusz Lachowicz

W związku z licznymi głosami krytycznymi ze strony studentów, mieszkańców Miasteczka kierowanymi do Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH i Rady Osiedla Studenckiego AGH, dotyczącymi odpłatności za miesięczne wakacyjne, zwracamy się z zapytaniem do Pana Kierownika:

Czym kierował się Pan Kierownik ustalając takie, a nie inne ceny?

Prosimy swoje uzasadnienie przedstawić na piśmie, możliwie jak najszybciej.

Przewodniczący URSS AGH
(podpis w miarę czytelny)

Sprawa nagliła, na Funduszu cieniutko (przypomnijmy „strajkomanię” mającą i postulaty wysuwane do Władz Uczelni oraz Ministerstwa), a wakacje tuż, tuż. Po niecałym tygodniu nadeszła odpowiedź:

Kraków, 1996-06-21

Sz. Pan Przewodniczący
Uczelnianej Rady
Samorządu Studentów AGH

w/m

Na skierowane do mnie pytanie /pismo RNA/URS-AGH/90/93/ mógłbym odpowiedzieć krótko: to nie ja ustaliam ceny. Rozumiem jednak, że jako osoba przedkładająca propozycję cen Panu Rektorowi do zatwierdzenia, powinienem umotywić ich poziom. Gwoli ścisłości, czynięm to co najmniej kilka razy, fakt - nie w formie pisemnej.

Ale do rzeczy. Wysokość tegorocznej dotacji na Fundusz Pomocy Materialnej jasno określiła scenariusz działań w ramach tzw. pomocy społecznej. Uznano bowiem, że bezwzględny priorytet należy do stypendiów. Tyle tylko, że na realizację owego priorytetu ale tylko przez 9 miesięcy, potrzeba minimum tyle, ile wynosi dotacja, po wydzieleniu środków remontowych. Nie wolno zapominać, że powyższa decyzja dotarła do Uczelni około połowy kwietnia, co jest o tyle istotne, że do tego czasu realizowano założenia o dopłatach między innymi do stołówek i domów studenckich. Jak się niestety okazało, założenie bez pokrycia finansowego. I tu zaczynamy dochodzić do sedna sprawy. Stanęliśmy oto przed faktem, że taka struktura jak Osiedle Studenckie musi się utrzymać tylko z tego, co wpływa do jego kasy. Wynika stąd jasno konieczność szerszego otwarcia Miasteczka a co za tym idzie podjęcia działań, które w konsekwencji spowodują przyływ środków finansowych.

Najprostszym na dziś, i dodam pozornie, środkiem dla realizacji tego celu wydaje się stworzenie w wakacje na istniejącej bazie sieci tanich noclegów. Pojawiają się dwa zasadnicze pytania: jakie będą koszty takiego przystosowania i co to znaczy tani nocleg? Idąc dalej - pytanie najistotniejsze: ile można osiągnąć z takiego tytułu dochodów? W tym momencie trochę rachunków. Przewidywane koszty utrzymania Miasteczka w okresie VII - IX '93 wyniosą około 4.5 mld zł. By je zrównoważyć docho-

dami w tej wysokości, należałoby, przy cenie 35.000/dobę, gościć codziennie przeszło 1.400 osób. Jednak takie „atrakcje” jak brak ciepłej wody w VIII, niestety niski standard oferowanej bazy, przy obserwowalnym zapotrzebowaniu na hotele świadczące usługi na wysokim poziomie, jak również oferty innych Uczelni w tym zakresie, powodują, iż mimo posiadanych pewnych przewag /lokalizacja, tradycja i mimo wszystko ceny/, osiągnięcie w w/w okresie dochodów około 2 mld zł. będzie trudne, ale chyba jednak możliwe do zrealizowania.

Nie należy zapominać o tym, że wakacje są okresem wykorzystywania urlopów przez pracowników, usuwania usterek technicznych oraz generalnego tzw. doczyszczania domów niejednokrotnie wiążącego się z potrzebą dokonania dezynsekcji, słowem: czasem, w którym baza - po intensywnym używaniu - winna odpocząć.

Mając powyższe na uwadze, widać jak kurczą się realne możliwości wykorzystania akademików w wakacje. Poza tym ceny wakacyjne powinny być wyższe od obowiązujących w trakcie roku akademickiego, z tego względu, iż na pewnym poziomie, stanowią one hamulce dla osób, które z różnych względów, przy niższych cenach zostałyby w akademikach. Nadmieniam, że obligowani jesteśmy przeznaczyć pulę miejsc na potrzeby egzaminów wstępnych, studentów zaocznych WSP oraz praktyk studenckich. Nie przekonują mnie wysuwane przez studentów argumenty, że np. w DS „PIAST” jest taniej. Dlatego, że wszędzie tam, gdzie ma miejsce partycypacja uczelni w kosztach, a akademik praktycznie pracuje na siebie, siłą rzeczy ceny winny być niższe od Miasteczka, gdzie około 30% bazy ma zarobić na utrzymanie całego Osiedla.

Kilka słów o reklamie. Aby była skuteczna winna być prowadzona z rozmachem. Jeśli z rozmachem, to należy zaangażować środki finansowe, niejednokrotnie poważne, bez gwarancji ich zwrotu. Skąd, przy deficycie, je brać. Owszem realizujemy kilka pomysłów w tej materii /reklamy/ za nieduże pieniądze, ale bardziej rzekłbym dla zasady niż z przeświadczenia o możliwościach wielkich zarobków, zwłaszcza w tym roku.

Jako osobie odpowiedzialnej za funkcjonowanie Miasteczka, przyświecają mi: realizm i racje ekonomiczne podejmowanych działań. I to generalnie są pobudki, które przyczyniły się do zaproponowania przeze mnie cennika wakacyjnego w wersji, która stanowić ma coś pośredniego między skrajnościami, tj. cenami satysfakcjonującymi studentów a takimi, które nie będą odstraszały tychże studentów.

A na zakończenie ciekawostka. Według posiadanych przeze mnie informacji nocleg w schronisku młodzieżowym w Krakowie w sali 6 - 16 osobowej, przy zastosowaniu ulgi studenckiej kosztuje 35.000,- zł.

Pozwalam sobie żywić nadzieję, że przedstawione wyżej powody rozwieją wątpliwości i znaki zapytania w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

Kierownik Zarządu
Osiedla Studenckiego AGH
Tadeusz Lachowicz
(podpis nieczytelny)

MIASTECKO STUDENCKIE
AKADEMII GÓRNICZO - HUTNICZEJ
w KRAKOWIE

**OFERUJE TANI NOCLEGI
W DOMACH STUDENCKICH
OD 5 LIPCA DO 15 WRZEŚNIA**

DOJAZD:	INFORMACJE:
(A) 173	Ul. Reymonta 73
(T) 4*	tel: 37-38-74 cała doba
139	37-38-75
208*	37-43-25 do 15*
238*	
159	
8	
13	
18	
* dodatek z obierania	
33	

CENY W ZŁ ZA DOBĘ	
	Wielonoc
1 Pokój z łazienką multimedialną	110 000
2 Pokoje jednoosobowe	100 000
3 Łazienka w pokojach dwuosobowych	10 000
4 Pokój dwuosobowy	10 000
5 Łazienka w pokojach dwuosobowych	10 000
6 Pokoje trzyosobowe	110 000

ZAPRASZAMY !!!

DOKOŃCZENIE - STR.10

WESOŁA KORESPONDENCJA...

- dokończenie ze str. 9

Uff! Po takiej lekturze wątpliwości zostają rozwiązane w zupełności - przynajmniej w temacie kwoty 35.000,- zł/dobę. W ich miejsce pojawiają się zgoła inne, bardziej „przedmiotowe”, że się tak wyrażę. Ale pozwolę sobie je wypunktować:

- czy to w rzeczy samej Pan Rektor ustala kwotę, jaką studencina ma płacić za miejsce w DS-ie, by później przeglądać stertę wniosków o zapomogi motywowane wysokimi kosztami utrzymania?
- czy przed każdą kalkulacją należy z góry zakładać deficyt i usprawiedliwiać nim niemalże wszystko?
- czy istotnie wakacje służą reanimacji „bazy”, usunięciu usterek, doczyszczeniu, odrobaczywieniu, i odszczurzeniu (może należy wcześniej zdefiniować pojęcie brudu, robala i szcursa)?
- czy aż tylu chętnych kandydatów oblegało mury krakowskich Uczelni, iż istniała obawa że skromne zasoby noclegowe Miasteczka mogą być niewystarczające?
- czy „atrakcje” typu brak ciepłej wody, odstraszające korytarze, brudne ściany i inne kolorowe akcenciki są generalną przeszkodą do uruchomienia „bazy noclegowej świadczącej usługi na wysokim poziomie, obserwowalnym w środowisku”?
- czy aby nie jest pomyłką w przedstawionym wywodzie, iż w bazie noclegowej oferowana byłaby jednolita cena 35.000,- zł/osobo-dobę, bo jeśli tak to jest to bardzo atrakcyjna cena w stosunku do schroniska młodzieżowego, gdzie rotacja gości jest wyjątkowo duża, ale bez takich atrakcji jak pościel?
- czy należy ustalać ceny wakacyjne, które istotnie stanowią będąc naturalny hamulec dla osób pragnących pozostać na wakacje w Kakowie? czy - myśląc w kategoriach hotelarskich i kupieckich zarazem - nie należało zastosować stosownej zniżki dla stałych, bo zamieszkujących przez całe wakacje, klientów?
- czy owych kilka pomysłów „w materii reklamy za nieduże pieniądze” polegało na wydrukowaniu kilkuset śmiesznych ulotek-cenników o oferowanych noclegach na Miasteczku, porzucanych na kilku portierniach w obrębie miasteczka, zrealizowanych w przeświadczeniu dobrze spełnionego obowiązku?
- czy Pan Kierownik jest bardziej specjalistą od reklamy, czy może ekspertem w temacie ekonomii funkcjonowania Miasteczka, czy wreszcie niespełnionym polonistą o dobrze zapowiadającym się stylu twórczości z gatunku humorystycznej?
- czy aby dobrze zrobiłem, czepiając się tego tematu...
Sorry! ale takie jest życie. Nie jest to jedyne wesoła korespondencja na linii Samorząd - Administracja. Może wkrótce kolejne...
Kacper

Z DZIAŁALNOŚCI STUDENCKIEJ UCZELNIANEJ KOMISJI SOCJALNEJ

uwag kilka ...

Jak to się stało, że Samorząd Studentów AGH ma prawo decydować o przyznawaniu miejsc w Domach Studenckich na terenie naszego Miasteczka?

Na wniosek Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH, w oparciu o obowiązujące przepisy oraz decyzją podjętą przez Prorektora d/s Nauczania - prawo do przyznawania świadczeń pomocy materialnej (w tym miejsc w domach studenckich) przekazane zostało do wyłącznych kompetencji Prorektora, Dziekana oraz Samorządu Studenckiego.

Ogólnie Miasteczko Studenckie dysponowało 8216 miejscami, z czego 5322 było do dyspozycji AGH. Pozostałe 2894 zostały zagospodarowane w sposób następujący:

162 Akademieskie Pólsatorium (nie wchodzi do rozdziału, o przyznaniu miejsca decyduje lekarz)

2732 przeznaczone do dyspozycji Przewodniczącego Kolegium Rektorów Szkół Wyższych (w tym WSP - 1780; AE - 250; AR - 250; UJ - 452).

Do dyspozycji studentów z AGH, wiosną 1993 r., Kolegium Rektorów przyznało 5141 miejsc, które zostały rozdzielone na poszczególne wydziały w następujących proporcjach:

1. GÓRNICZY	483
2. EAIE	1244
3. GGiŚ	370
4. GGiOŚ	357
5. IMiC	423
6. IMiR	513
7. MN	204
8. Odlewnictwo	212
9. Zarządzanie	337
10. W-N	302
11. EWiFS	96
12. MiIM	338
13. FITJ	262
RAZEM	5141

Ilość miejsc jakimi dysponowała Studencka Uczelniana Komisja Socjalna wynosiła 181 (jest to tzw. rezerwa Prorektora). W sumie AGH dyspono-

wało miejscami w ilości 5322 (tj. 5141 + 181). Zapotrzebowanie wydziałów na miejsca w DS-ie dla pierwszego roku studiów wynosiło 1877, z czego do dyspozycji Dziekanów przyznano 1341 (brakowało 531 miejsc - trzykrotnie więcej niż pula miejsc będąca w dyspozycji Prorektora).

Decyzją URSS oraz Prorektora d/s Nauczania AGH powołano Studencką Uczelnianą Komisję Socjalną, w skład której weszły następujące osoby:

Przewodniczący **Prof. dr hab. inż. Andrzej Szczepański**

Członkowie **mgr Kornel E. Stadnicki, Grażyna Żmuda, Robert Pokrzepa.**

Aby usprawnić sobie pracę przyjęto pewne priorytety dotyczące zasad przyznawania miejsc w DS-ach. Pierwszeństwo miały małżeństwa z dziećmi, szczególnie uzasadnione przypadki losowe, studenci pierwszego roku, itp.

Pierwsze posiedzenie SUKS miało miejsce 21.09.1993r., kolejne odbywały się 23.09.br., 28.09.br. oraz 06.09.1993 - tuż po blokadzie miejsc (najbliższe przewidywane jest około 28.10.br.). Owocem tych spotkań stało się przydzielenie 181 miejsc osobom najbardziej potrzebującym, które z różnych przyczyn ich nie otrzymały.

Rzeczą, która budzi pewne kontrowersje jest fakt, iż niektóre uczelnie krakowskie - pomimo niewykorzystania własnych rezerw - rozpatrywały negatywnie podania swoich studentów. Ci zaś szukając pomocy zwracali się do Prorektora d/s Nauczania Akademii Górniczo-Hutniczej (w poprzednich latach do Zarządu Osiedla Studenckiego). Bo my zawsze miejsca mamy - wedle powszechnie obowiązującego sądu! Część z nich miała szczęście - miejsca otrzymali.

Jest to o tyle niepokojące, że byli to studenci mający ciężką sytuację materialną (zarobki w przeliczeniu na osobę były poniżej 1 000 000 zł. - bo i tacy się zdarzali) oraz Ci, którzy w wyniku wypadków losowych akademik powinni otrzymać. PRZYKRE - nieprawdaż!

MŁODY R.P.

Redakcja PRZEGLĄDU AKADEMICKIEGO ogłasza

KONKURS

na teksty popularyzujące
współczesne problemy nauki i szkolnictwa wyższego

Prosimy o nadsyłanie artykułów do 31 grudnia 1993 roku, w dowolnej formie dziennikarskiej, o objętości nie przekraczającej pięciu stron znormalizowanego maszynopisu. Konkurs kierujemy do wszystkich osób związanych ze środowiskiem akademickim a szczególnie do pracowników nauki, studentów i dziennikarzy

Najlepsze teksty zostaną opublikowane w naszym czasopiśmie, a ich autorów uhonorujemy atrakcyjnymi nagrodami rzeczowymi.

Prace z dopiskiem
"KONKURS" na kopercie
prosimy nadsyłać na adres:

PRZEGLĄD AKADEMICKI

ul. Tomasza Zana 38a, VI p.
20-634 Lublin 17, skr. poczt. 41
tel. 0-81/54-02-55, tel./fax 0-81/55-91-51

XXXVIII KRAKOWSKIE ZADUSZKI JAZZOWE

24.10 Otwarcie Klubu Jazzowego „HELIKON 2”, ul. Stawkowska 11, godz. 19⁰⁰

25.10 TEATR GROTESKA, godz. 19⁰⁰

• Barrelhouse Jazz Band - Frankfurt

• Jarek Śmietana International Group - E. Henderson, R. Burrage, A. Cudzych

• DIA DE LOS MUERTOS - D. Gonzáles, J. Hozáak, J. Mencil, K. Jonkisz

KLUB JAZZOWY „HELIKON 2”

• Jam Session - gospodarz wieczoru: In-Spektor

KLUB JAZZOWY „U Muniaka”

• Kwartet Janusza Muniaka

26.10 TEATR GROTESKA, godz. 19⁰⁰

• Susan Weinert Band

• Billy Hart Quartet + Marek Bałata

• E. Friedman, D. Goodhew, A. Dębski, M. Sitkowski, J. Mencil

KLUB JAZZOWY „HELIKON 2”

• Jam Session - gospodarz wieczoru: Kwartet K. Stankiewicza

KLUB JAZZOWY „U Muniaka”

• Kwartet Janusza Muniaka

27.10 TEATR GROTESKA, godz. 19⁰⁰

• Mr. Bober's Friends

• Kwartet - A. Glondys, A. Kaworczyk, M. Pawlik, M. Piątek

• R. Styła Spectrum Session

• Laboratorium - J. Grzywacz, M. Stryszowski, P. Ścierański, K. Ścierański, A. Mrowiec

KLUB JAZZOWY „HELIKON 2”

• Jam Session

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

25.10 - Tarnów

• I-sze Tarnowskie Zaduszki Jazzowe - „Susan Weinert Band”, „Jazz Trio Little Egoists”

29.10 - Kraków

• Msza z koncertem za dusze zmarłych muzyków - kościół o.o. Dominikanów, godz. 19⁰⁰

DRODZY FANI!

Przed nami kolejna już XXXVIII edycja najstarszego festiwalu jazzowego Europy Wschodniej - Krakowskich Zaduszek Jazzowych.

Program tego festiwalu, powiem szczerze, przerósł moje oczekiwania, a krótko mówiąc: do Warszawy (na Jazz Jamboree) chyba nie ma co jechać. Organizatorzy (Polskie Stowarzyszenie Jazzowe o/Kraków) przygotowali nam niesamowitą uroczystość muzyczną. A kogo zobaczymy.

Otóż swoje 40-lecie będzie obchodził u nas najstarszy europejski zespół jazzu tradycyjnego BARRELHOUSE JAZZ BAND z Frankfurtu. Zespół ten wystąpił aż w 50-ciu krajach świata. W tym dniu również zobaczymy bardzo ciekawą grupę o dźwięcznej nazwie „DIA DE LOS MUERTOS”, w której nasi rodzimi muzycy J. Mencil i K. Jonkisz wystąpią obok amerykańskiego multiinstrumentalisty (ale głównie trębacza) D. Gonzalesa. Wieczór zakończy zespół Jarka Śmietany w międzynarodowym składzie, z doskonałym trębaczem z sextetu

H. Hancocka - E. HENDERSONEM.

Dzień drugi rozpocznie (UWAGA PANOWIE!) gorąca i bardzo atrakcyjna gitarzystka SUSAN WEINERT. Cóż, wspomnę tylko, że nagrywała ona wcześniej z zespołem STEPS AHEAD, OREGON oraz z wieloma „postaciami” ze sceny jazzowej.

Po tym koncercie następną atrakcją - BILLY HART QUARTET - jeden z największych perkusistów świata. To trzeba zobaczyć! Gościnnie z zespołem wystąpi znany nam MAREK BAŁATA.

Jakby tego było mało, drugi dzień zakończy międzynarodowy zespół, którego liderem jest D. FRIEDMAN - doskonały wibrafonista, znany ze współpracy z SILVEREM, G. BENSONEM, J. FARRELEM, J. HENDERSONEM, J. GRIFFINEM, B. McFERRINEM, V. SHARTEREM itd. W prezentowanym składzie zobaczymy również naszych polskich muzyków (A. DĘBSKI, M. SITKOWSKI, J. MENCIL) oraz bardzo dobrego saksofonistę tenorowego, należącego do średniego pokolenia - D. GOODHEWA.

dokończenie na str. 12

Niebieski

Sukces Krzysztofa Kieślowskiego na festiwalu w Wenecji podsumowuje dotychczasową karierę świetnego reżysera. Twórczość autora „Niebieskiego” nagrodzonego Złotym Lwem ewoluowała stopniowo. Zaczynał jako dokumentalista w latach 70-tych (po ukończeniu szkoły filmowej, do której dostał się dopiero za trzecim razem), będąc w opozycji do klasycznej szkoły kina dokumentalnego. Później zaczął kręcić filmy bardziej uniwersalne o silnym ładunku psychologicznym i egzystencjalnym. Bezceremonialnie wdzierał się w życie innych próbując je zrozumieć. Obdarzony doskonałym zmysłem obserwacji, niepowtarzalną intuicją bacznie przyglądał się ludziom. Kieślowski przekracza wszystkie granice jednocześnie nie komentując i nie uogólniając. Wczuwa się z ogromną wrażliwością w sytuację wymaganych bohaterów. Stawia pytania pozostawiając je bez odpowiedzi. Te mają zrodzić się w umysłach widzów.

Jego najnowsze dzieło - „Niebieski” (wchodzące w skład tryptyku „Niebieski”, „Biały” i „Czerwony”) zostało sfinansowane przez producenta francuskiego. Kolory te symbolizują flagę francuską i wartości republikańskie: wolność, równość, braterstwo. „Niebieski” został zrealizowany we Francji, „Biały” - w Polsce, a „Czerwony” - w Szwajcarii.

W tryptyku grają młode gwiazdy kina francuskiego: Juliette Binoche, Julie Delpy i Irene Jacob. Juliette Binoche widzieliście już może w „Skazie” z 1992 roku. Aktorka ma 30 lat i niezwykły dorobek filmowy. Nagroda za najlepszą rolę kobiecą na festiwalu w Wenecji nie jest jej pierwszym trofeum. Dostała już Feliksa za rolę w „Kochankach z Pont-Neuf” i francuską nagrodę im. Romy Schneider za film „Randes-vous”. Jej najbardziej znany film to nakręcona w 1987 roku ekranizacja powieści Milosza Kundery „Nieznosna lekkość bytu”. Louis Malle, reżyser „Skazy”, mówi o Binoche - „Między nią a kamerą istnieje jakiś miłosny związek, a jej obecność na ekranie jest wyjątkowo intensywna, choć w grze Binoche nie ma ekspresji używa minimalnych oszczędnych środków aktorskich, a głównym jest spojrzenie”. Juliette Binoche wniosła do filmu wiele rzeczy, których nie było w scenariuszu na przykład to, co nie istnieje „w Kieślowskim” - Francja.

Kino Kieślowskiego nie jest łatwe i nie polecam go tym, którzy szukają łatwej rozrywki. Jednak nawet ci przyznają, że jest wciągające, nie pozostawiające nikogo obojętnym. „Niebieski” to nie jest tylko film o wolności, ale również o miłości i to nie tylko międzyludzkiej, ale i tej do życia i piękna. Binoche zamknięta, oszczędna w gestach i przez to bardzo sugestywna, tworzy niepowtarzalny klimat, wypełnia film uzupełniając treść. Nastroju dopełnia, jak zawsze doskonale zgrana z akcją, muzyka Zbigniewa Preisnera i mistrzowski montaż.

„Niebieski” nie jest jednoznaczny i łatwy, ale jeśli zdecydujecie się go obejrzeć, daję słowo, nie będziecie żałować. Co tu dużo mówić, „facet” jest świetny, a jego film - cóż... zobaczcie sami.

Agnieszka

**SPECJALNE PODZIĘKOWANIA
DLA CENTRUM FILMOWEGO
GRAFITTI**

Kolegium Redakcyjne Jacek Zięba, Witek Latusek, Zbigniew Gawroński

Redaktor Naczelny Zbigniew Sulima

Autorzy tekstów

W. Latusek, J. Kmiecik, K. Pietrzykowska, A. Strzeszyńska, Z. Gawroński, Z. Sulima, R. Pokrzepa + teksty nadesłane

Redaktor Techniczny Jacek Kmiecik

Skład Dziadek Jacek

Grafika arch. własne

Fotografie: Stanisław Klimowski

Numer zamknięto 16.10.1993, godz. 8⁰⁰

Nakład: 2500 egz. rozdawanych bezpłatnie

Wydawca: FRAXINUS

Redakcja: AGH, paw. C-2, pok. 17
tel. bezpośredni: 34-13-59,
tel. wew. AGH: 35-74, 39-39

DRODZY FANI!

- dokończenie ze str. 11

Środa, to wybitnie polski, a nawet powiedziałbym wybitnie krakowski dzień Zaduszek Jazzowych. Wystąpią bowiem znane nam zespoły: Mr BOBERS FRIEND, AL'MED (A. Glandys, A. Ka-wończyk, M. Pawlik, M. Piątek), zespół Ryszarda Styły oraz (uwaga!) LABORATORIUM - to przecież już prawie legenda.

Możecie się również wybrać do nowego klubu jazzowego „HELIKON 2” (ul. Sławkowska 11). Gospodarzami kolejnych wieczorów będą tam OLD METROPOLITAN BAND, zespół IN SPECTOR (zespół nagrodzony na wielu festiwalach europejskich) oraz znakomity kwartet KUBY STANKIEWICZA (tego posłuchajcie, polecam). W klubie tym będzie można zobaczyć jeszcze raz wystawę pokonkursową fotografii jazzowej „Jazz”, zorganizowaną w kwietniu b.r. przez klub Gwarek.

Mam nadzieję, że wszyscy jazzfani w tym roku zaspokoją swoją chłonność muzyki, nawet ci najgorętsi wyznawcy Jazz Jamboree (festiwal ten bowiem, w zestawieniu z Zaduszkami prezentuje się w tym roku nader miernie). „Chodzą też słuchy”, że i my w Krakowie będziemy mieli JOE ZAWINULA. Tylko dobrze trzeba nadłuchiwać gdzie i kiedy.

No to miłych wrażeń jazzowych! (szczególnie przed Wszystkimi Świętymi!)

JAKUB SZELA

PROGRAM IMPREZ W KLUBIE KARLIK

poniedziałek 18.10 DKF „REJS” - Marka Piwowskiego

Znakomita komedia ukazująca w szczególnie sposób naturalne zachowania ludzi, doceniona przez krytykę światową. O wartości filmu może świadczyć fakt, iż powstał on w roku 1970 a fan-kluby tego filmu działają prężnie nawet do dziś. Na sukces wpływa niewątpliwie znakomita kreacja Stanisława Tyma. Wszystkich zwolenników dobrego polskiego kina serdecznie zapraszamy!

wtorek 19.10 recital - Grzegorz Turnau

Grzegorz Turnau jest laureatem Festiwalu Piosenki Studenckiej, gdzie jako jeszcze licealista zdobył główną nagrodę. Jego kariera przebiega w bardzo naturalny sposób, a każde nowe nagranie przyjmowane jest bardzo ciepło przez grono zwolenników, a przede wszystkim zwolenniczek. Innym argumentem zachęcającym Was do uczestnictwa w koncercie jest fakt, iż Grzegorz Turnau jest artystą krakowskim, a więc reprezentującym wspaniałą niezależną twórczość daleką od snobizmów i naleciałości Warsz.....- Cześć.....

środa 20.10 Jazz

W założeniu jest to impreza nie tylko jazzowa lecz charakteryzująca się przede wszystkim klimatem. Jazz stanowił będzie tylko otoczkę dla spotkań towarzyskich, a jego łagodna choć ambitna forma będzie pozwalać na spędzenie czasu w innej atmosferze niż akademicki pokój i radiowy głośnik.
PS. Piwo w barku „KARLIKA” cenowo konkuruje ze sprzedażą sklepową.

Czwartki, soboty, niedziele DYSKOTEKI

DJ Marek Gubała zaprasza - nikogo nie trzeba namawiać

A w najbliższych planach klubu:

- ✓ film „300 mil do nieba”
- ✓ rewelacyjny kabaret - „POTEM” z premierowym programem
- ✓ koncert zespołu T.Love
- ✓ recital Jacka Wójcickiego
- ✓ spotkania ze znanymi aktorami



ZĄSCIANEK

proponuje

19.10 *otrzesiny I roku*
godz. 19⁰⁰ *Zarządzania*

20.10 *Dyskoteka oraz...*
godz. 20⁰⁰ *niespodzianka (Zuki)*

21.10 *Rock Koncert Video*
godz. 20⁰⁰ *AC/DC - Live in Donington*
(telebeam, czyli duży ekran)

oraz w każdą
środę, sobotę i niedzielę
DYSKOTEKI - godz. 20⁰⁰

ZMIANY W ZĄSCIANKU

Od 1.10.1993 r. kierownikiem klubu ZĄSCIANEK został **Mariusz Nakoniczewski**. Nie jest to awans przypadkowy. Mariusz znany jest z organizacji ubiegłorocznej oraz tegorocznej Spartakiady Juwenaliowej, w trakcie których pobijał niejednokrotnie wysrubowane już rekordy „niespania”, solidności i skuteczności działania. Program imprez w Zaścianku będzie więc na pewno atrakcyjny dla wszystkich niezmanierowanych studentów. Mariusz Nakoniczewski pracował przez rok w klubie „Karlik” gdzie był głównym współtwórcą programu i realizacji imprez. Zmieniła się również „ekipa” Zaścianka (spoko - „Bosman” zostaje), którą tworzą obecnie zawodowcy-zapaleńcy mający wiele już wspólnego z kulturą studencką (Juwenalia, kluby studenckie)

Odchodzącym kierownikiem z klubu jest Janusz Słęk, któremu należą się naprawdę szczere podziękowania za jego pracę oraz, bezinteresownie poświęcony czas dla idei, której nie można wymiernie ocenić. Tu ciekawostka (właściwie rekord) - Janusz Słęk był najdłuższą funkcjonującym w historii kierownikiem „Zaścianka” - 3 lata!!! Pożegnana imprezą Janusza Słęka był koncert „Budki Suflera” (wywiad w następnym numerze), na który przybyli między innymi: **prorektor AGH prof. A. Szczepański oraz dyr. Miasteczka Studenckiego AGH pan Tadeusz Lachowicz**. Premiera pod względem artystycznym bardzo udana.

zibi

Mariuszowi Nakoniczewskiemu
- sukcesów artystycznych oraz zadowolenia z trudnej i odpowiedzialnej pracy
życzy Redakcja Bis-a

Klub FILUTEK zaprasza



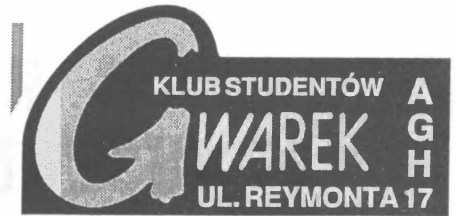
21.10 *zespół BEZ JACKA*
godz. 20³⁰

22.10 *DISCO GALAXY*
godz. 21⁰⁰

23.10 *DISCO GALAXY*
godz. 21⁰⁰ *oraz ZUKI R&R Band*

24.10 *DISCO GALAXY*
godz. 21⁰⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



PROGRAM KLUBU GWAREK

18.10 *Spektakl teatralny*
(pn) *„Fredrowskie Igraszki” - godz.20⁰⁰*
Jest to estradowa wersja jednoaktówek Fredry. W programie z okazji 200-nej rocznicy urodzin ojca polskiej komedii udział biorą aktorki krakowskich teatrów.
Scenariusz i reżyseria A. Skwarczyński.

19.10 *DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY*
(wt) *godz. 20⁰⁰*
„LUNATYCY” wg prozy S. Kinga.

20.10 *TURNIEJ BRYDŻOWY* *godz. 17⁰⁰*
(śr) *Wzorem ubiegłego roku, pragniemy w kolejnych spotkaniach wyłonić najlepszych studentów - brydżystów.*

21.10. *CZWARTEK BLUESOWY - godz. 21⁰⁰*
(czw) *Zespół „PIWO”, laureat RAWA BLUES'93*
Zapraszamy na muzykę „PIWA” przy PIWIE.

23.10. *TANCBUDA - godz. 20⁰⁰*
(sob) *To najlepsza studencka zabawa!*
Przyjdź i zobacz!

Klubowa INAUGURACJA Roku Akademickiego 93/94

w Klubie



KARLIK

- ✓ *konkursy*
- ✓ *zabawy bez nudów*
- ✓ *nagrody*
- ✓ *i... erotyzm*

prowadzenie
Damian ROGALA
(ulubieniec publiczności KARLIKA)

DISCO DO GODZ 3⁰⁰
CZWARTEK
21.10.93, GODZ. 20⁰⁰

STUDENCKI KLUB TAŃCZNY Akademii Górnictwo - Hutniczej

zaprasza na

NAUKĘ TAŃCA

początkujących i zaawansowanych

Zajęcia do wyboru dwa razy w tygodniu,
w godzinach wieczornych. W programie:

WALTZ	CHA-CHA-CHA	ROCK AND ROLL
TANGO	SAMBA	BLUES
V.WALTZ	RUMBA	MAMBO
FOXTROT	PASO DOUBLE	DISCO
QUICKSTEP	JIVE	

Zapisy i informacje codziennie w godz. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
ul. Reymonta 15, p. 15, tel. 33-76-00 wew. 36-10

Trzy pierwsze pary (czyli przyszłe pary taneczne),
które zgłoszą się z niniejszym numerem BIS-a
- uczestniczą w kursie za darmo! Nie przegapcie okazji!